



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/97/97/97

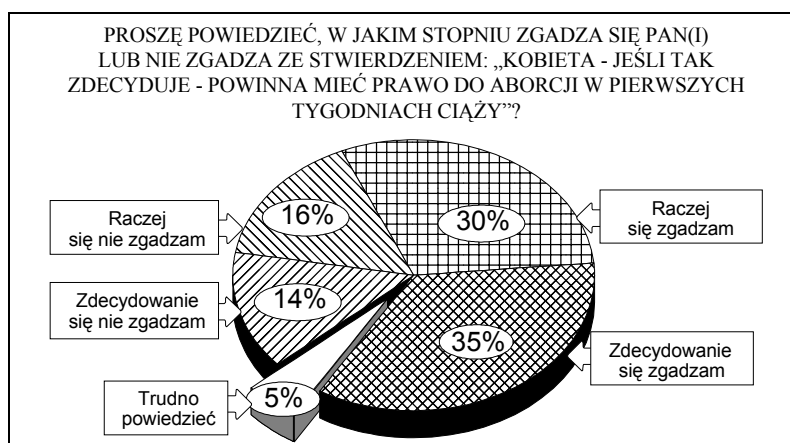
STOSUNEK DO ABORCJI PO ORZECZENIU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC '97

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- ◆ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące niezgodności z konstytucją części przepisów znowelizowanej ustawy antyaborcyjnej nie wpłynęło w znaczący sposób na opinie o dopuszczalności aborcji. Poglądy polskiego społeczeństwa w tej sprawie są dość stabilne. W czerwcu połowa (50%) badanych uważała, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone (bez żadnych ograniczeń lub z pewnymi ograniczeniami), a nieco ponad jedna czwarta (27%) opowiedziała się wprawdzie za zakazem aborcji, ale z pewnymi wyjątkami.
- ◆ Prawie dwie trzecie respondentów sądzi, że kobieta powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży.



- ◆ Wśród opowiadających się za dopuszczalnością przerywania ciąży oraz uważających, że aborcja powinna być zakazana, ale z pewnymi wyjątkami, a także wśród osób nie mających zdania w tej sprawie większość (71%, co stanowi 51% ogółu badanych) jest za dopuszczalnością aborcji z tzw. względów społecznych.
- ◆ W porównaniu z październikiem '95 jedynie nieznacznie zmalała (z 66 do 63%) liczba respondentów uważających, że o kwestii dopuszczalności aborcji powinno decydować społeczeństwo w referendum, a nie odpowiednie władze.

W ostatnich dniach maja Trybunał Konstytucyjny uznał, że ubiegłoroczna liberalizacja ustawy antyaborcyjnej (m.in. przepis zezwalający na przerwanie ciąży, gdy kobieta ciężarna znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej) jest niezgodna z konstytucją. Sejm ma pół roku na odniesienie się do tego werdyktu. W głosowaniu może odrzucić orzeczenie Trybunału. Część posłów zapowiedziała, że będzie zabiegać o przeprowadzenie referendum w sprawie dopuszczalności aborcji, część zaś nie sądzi, by referendum było najlepszym sposobem rozwiązania tej kwestii.

Poglądy społeczeństwa na temat dopuszczalności przerywania ciąży są od dawna przedmiotem badań CBOS. Wyniki czerwcowego sondażu pokazują, jakie są postawy wobec aborcji oraz opinie o możliwości rozstrzygnięcia tej kwestii w referendum¹.

OGÓLNA OPINIA O PRAWNEJ REGULACJI ABORCJI

Poglądy polskiego społeczeństwa na temat prawnej regulacji przerywania ciąży są dość stabilne. Obserwujemy jedynie niewielkie ich wahania. W porównaniu z listopadem '96 wzrósł nieco (o 3 punkty procentowe) odsetek respondentów opowiadających się za zakazem przerywania ciąży, ale z pewnymi wyjątkami, a zmalał (o 5 punktów) odsetek zwolenników

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (85) przeprowadzono w dniach 13-17 czerwca '97 na 1110-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

dopuszczalności aborcji bez żadnych ograniczeń. Obecne wyniki są zbliżone do rezultatów z września '96 (sondaż realizowano w niespełna miesiąc po zalegalizowaniu przez Sejm przerywania ciąży z tzw. powodów społecznych). Połowa badanych uważa, że aborcja winna być dozwolona z pewnymi ograniczeniami lub bez żadnych ograniczeń, a nieco ponad jedna czwarta sądzi wprawdzie, że przerywanie ciąży powinno być zakazane, ale dopuszcza pewne wyjątki.

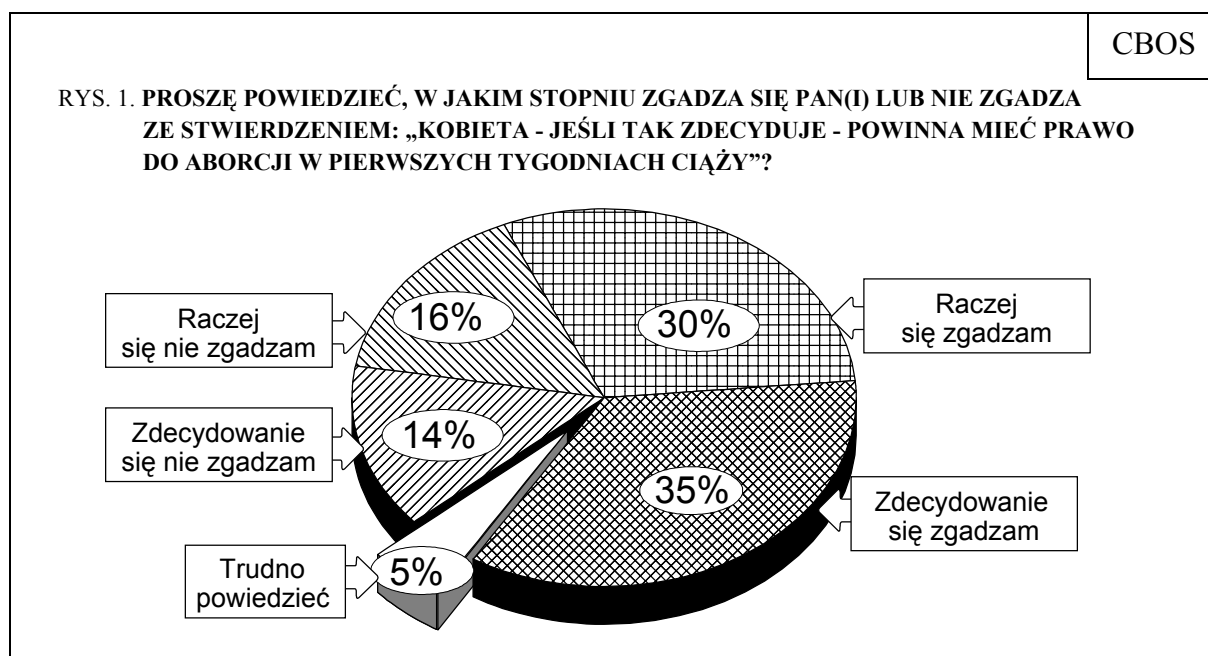
Tabela 1 w procentach

Czy, Pana(i) zdaniem, przerywanie ciąży powinno być:	Wskazania respondentów według terminów badań									
	IX '91	III '92	IV '93	V '94	VII '94	X '95	III '96	IX '96	XI '96	VI '97
- dozwolone bez żadnych ograniczeń	22	26	23	18	22	18	13	15	19	14
- dozwolone, ale z pewnymi ograniczeniami	35	35	41	42	37	36	41	35	35	36
- zakazane, ale z pewnymi wyjątkami	22	22	20	22	21	23	29	27	24	27
- całkowicie zakazane	12	10	10	9	14	14	10	17	15	14
Trudno powiedzieć	9	7	6	9	6	9	7	6	7	8

Czynnikiem, który najsilniej różnicuje opinie badanych o aborcji, jest deklarowana przez nich częstość udziału w praktykach religijnych. Im rzadziej respondenci w nich uczestniczą, tym akceptacja aborcji bez ograniczeń lub z pewnymi ograniczeniami wzrasta - od 11% wśród biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu do 76% wśród osób w ogóle w nich nieuczestniczących. Nieco słabiej, ale jednak bardzo wyraźnie opinie w tej sprawie różnicują też poglądy polityczne ankietowanych. O tym, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez ograniczeń lub z pewnymi ograniczeniami, przekonanych jest 31% badanych o orientacji prawicowej i 73% deklarujących poglądy lewicowe. Wpływ innych czynników i cech społeczno-demograficznych respondentów jest mniejszy.

PRAWO KOBIETY DO ABORCJI

Opinie o aborcji należą do spraw silnie podlegających wpływom ideologicznego kontekstu, w jakim się o nich mówi. Nic więc dziwnego, że poruszenie kwestii aborcji w powiązaniu z „prawami kobiety”, a nie - jak wyżej - ogólną dopuszczalnością lub zakazem przerywania ciąży przyniosło nieco odmienne poglądy na ten temat.



Prawie dwie trzecie badanych uważa, że kobieta powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży. Jest to bardzo wyraźne opowiedzenie się większości społeczeństwa za respektowaniem podmiotowości kobiety². Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że nawet wśród osób, które są zdania, że przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane, co siódma (14%) zgadza się z opinią, że kobieta - jeśli tak zdecyduje - powinna

² Podobnie wysoki odsetek badanych opowiedział się za respektowaniem prawa kobiety do aborcji z tzw. względów społecznych w sytuacji odmawiania przez szpitale wykonywania tych zabiegów. Zob. komunikat CBOS „Problem aborcji w szpitalach państwowych”, marzec ‘97.

mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży, a co siedemnasta (6%) nie ma określonego zdania w tej sprawie. Odsetki te są zbyt duże, by można było uznać, że wynikają z niezrozumienia pytania. Wśród respondentów opowiadających się za zakazem aborcji, ale z pewnymi wyjątkami, blisko połowa (45%) aprobuje prawo kobiety do aborcji. Tak więc „pewne wyjątki” mogą być przez niektórych badanych rozumiane bardzo szeroko, skoro jedynym ograniczeniem byłby stan zaawansowania ciąży, a opowiedzenie się za zakazem nie wyklucza akceptacji, gdy chodzi o prawo kobiety. Pewnego rodzaju ambiwalencja wydaje się w tym przypadku wynikać z ideologicznej presji, skłaniającej do wyboru odpowiedzi raczej mówiącej o zakazie niż uznającej aborcję za dozwoloną.

Tabela 2

w procentach

Czy, Pana(i) zdaniem, przerywanie ciąży powinno być:	W jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza ze stwierdzeniem: „Kobieta - jeśli tak zdecyduje - powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży”?				
	Zdecydowanie zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej nie zgadzam się	Zdecydowanie nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
– dozwolone bez żadnych ograniczeń	76	21	1	1	2
– dozwolone, ale z pewnymi ograniczeniami	52	40	5	1	2
– zakazane, ale z pewnymi wyjątkami	14	31	31	19	5
– całkowicie zakazane	3	11	27	53	6
Trudno powiedzieć	15	27	26	12	21

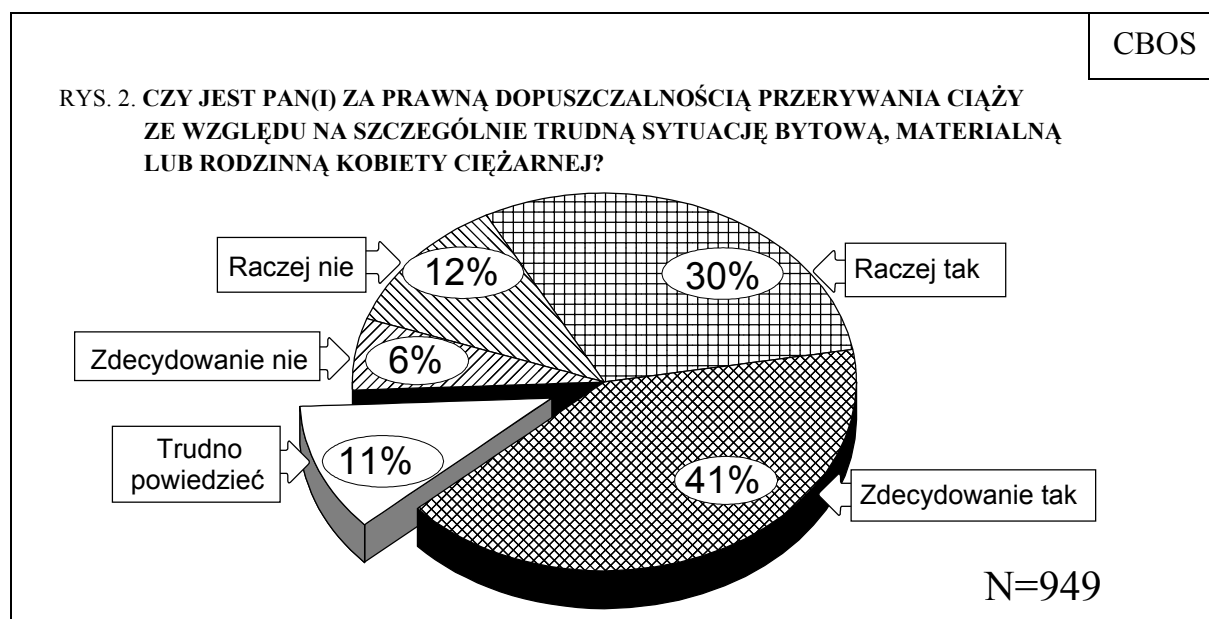
Podobnie jak opinie o prawnej regulacji przerywania ciąży, tak i poglądy na temat prawa kobiety do aborcji są silnie zróżnicowane - zależnie od częstości udziału w praktykach religijnych i orientacji politycznej³.

³ Zob. tabele aneksowe.

DOPUSZCZALNOŚĆ ABORCJI Z TZW. WZGLĘDÓW SPOŁECZNYCH

Respondentom, którzy sądzą, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone (z ograniczeniami lub bez) oraz tym, którzy uważają, że powinno być zakazane, ale z pewnymi wyjątkami, albo nie mają określonego zdania w tej sprawie, zadaliśmy dodatkowe pytanie o dopuszczalność aborcji ze względu na trudną sytuację bytową, materialną lub rodzinną kobiety ciężarnej. Grupa ta liczyła 949 osób, co stanowiło 77% ogółu badanych.

Warunki aborcji określono w pytaniu nieco odmiennie niż w przepisach ustawowych, ale w sposób zbliżony do interpretacji „ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej”, jaką w uzasadnieniu swego orzeczenia przyjął Trybunał Konstytucyjny. Można więc na tej podstawie ocenić, czy trudna sytuacja materialna stanowi - zdaniem badanych - dostateczną przesłankę aborcji.



Tylko niespełna jedna piąta (18%) respondentów, którym zadano to pytanie, jest przeciw aborcji z tzw. względów społecznych. Natomiast prawie trzy czwarte (71%) uważa, że powinna ona być dopuszczalna. Stanowią oni 51% ogółu badanych. Jest to odsetek zbliżony do uzyskiwanych w poprzednich sondażach na ten temat, ale przy nieco innym sformułowaniu pytania.

W sondażach CBOS realizowanych w latach 1991-1996 dopuszczalność przerywania ciąży, gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej, akceptowało od 45% do 50% ogółu badanych (przeciwnego zdania było 37-42%), a po liberalizacji przez Sejm ustawy antyaborcyjnej 58% ogółu respondentów poparło dopuszczalność przerywania ciąży ze względu na „ciężkie warunki życiowe lub trudną sytuację osobistą” kobiety⁴. Natomiast w 1992 roku 53% ogółu badanych odpowiadając na identycznie brzmiące pytanie opowiedziało się za prawną dopuszczalnością aborcji, a 32% było przeciwnego zdania.

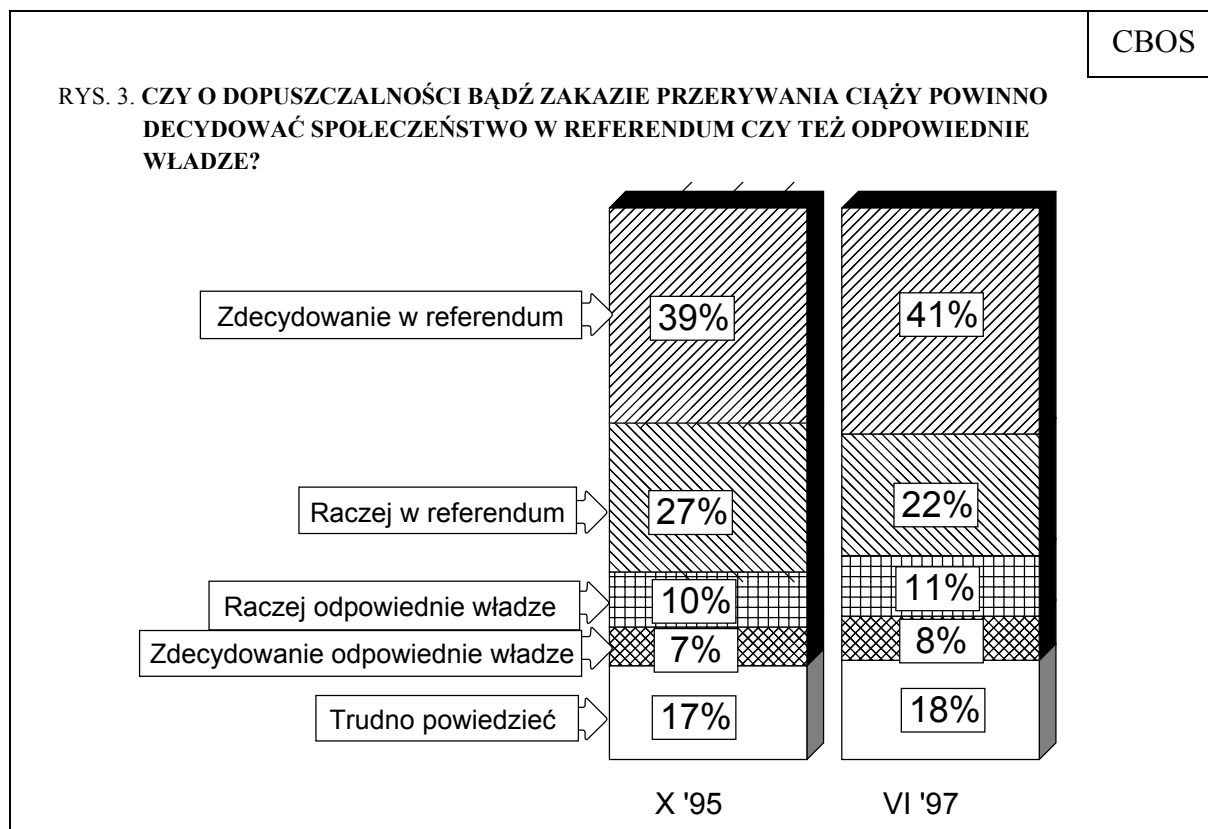
Można powiedzieć, że ani ostatnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ani trwające latami dyskusje na temat dopuszczalności aborcji z tzw. względów społecznych nie wpłynęły w istotny sposób na postawy społeczeństwa w tej sprawie.

Dodajmy, że za dopuszczalnością aborcji z tzw. względów społecznych najczęściej, jak można było oczekiwać, opowiadali się ci respondenci, którzy uważali, że przerywanie ciąży powinno być w ogóle dopuszczalne bez żadnych ograniczeń (96%), a najrzadziej - uznający, że aborcja powinna być zakazana, ale z pewnymi wyjątkami (48%). Potwierdza to wniosek sformułowany wyżej, że „pewne wyjątki” w przypadku opowiadania się w ogóle za zakazem aborcji są szeroko rozumiane i nie ograniczają się np. tylko do kwestii zagrożenia życia czy zdrowia kobiety ciężarnej.

CZY O KWESTII ABORCJI MOŻNA DECYDOWAĆ W REFERENDUM?

W stosunku do października '95 jedynie nieznacznie zmalała (z 66 do 63%) liczba respondentów uważających, że o kwestii dopuszczalności lub zakazu przerywania ciąży powinno decydować społeczeństwo w referendum, a nie odpowiednie władze. Zwolennicy przeprowadzenia referendum w tej sprawie mogą więc liczyć na szerokie poparcie społeczne.

⁴ Zob. komunikaty CBOS: „Nowelizacja ustawy antyaborcyjnej i jej konsekwencje”, listopad '96 oraz „Stosunek do aborcji wobec liberalizacji przepisów jej dotyczących”, październik '96.



Jeśli jednak rozstrzygnięciu kwestii prawnej dopuszczalności aborcji w referendum przeciwstawić, jako alternatywną (w dodatkowym pytaniu)⁵, następującą opinię: „Sprawa aborcji nie może być rozstrzygnięta w referendum, ponieważ jest kwestią moralną, niezależną od opinii większości”, a więc pogląd Kościoła i przeciwników aborcji - problem się komplikuje. Przy takim zaakcentowaniu etycznego charakteru tylko jednego z możliwych wyborów liczba opowiadających się za referendum zmniejsza się do 42%, a uznających, że sprawa aborcji nie może być rozstrzygnięta w referendum wzrasta do 46%.

Wskazuje to na bardzo dużą podatność opinii społecznej w tej sprawie na perswazyjny charakter użytych sformułowań. Część badanych uważających, że o dopuszczalności aborcji powinno decydować społeczeństwo w referendum, a nie odpowiednie władze, sądzi zarazem, że sprawa aborcji jest kwestią moralną i nie może być rozstrzygnięta w referendum. Twierdzi tak jedna trzecia (33%) wyraźnie opowiadających się za decydowaniem o tym w referendum i dwie piąte (40%) uważających, że w tej sprawie raczej powinno decydować społeczeństwo.

⁵ Uczyniliśmy to na zasadzie pewnego rodzaju eksperymentu metodologicznego.

Oczywiście część tych opinii jest przejawem niekonsekwencji, niespójności poglądów, np. także wśród zwolenników decydowania o tej sprawie przez odpowiednie władze, a nie w referendum, znaleźć można osoby (17%), które opowiadają się za rozstrzygnięciem tej sprawy w referendum, choć jest to kwestia moralna. Co więcej, aż 49% badanych uznających, że „sprawa aborcji nie może być rozstrzygnięta w referendum, ponieważ jest kwestią moralną, niezależną od opinii większości” uważa zarazem, że o jej dopuszczalności bądź zakazie decydować powinno społeczeństwo w referendum, a nie odpowiednie władze. Można przypuszczać, że dla dużej części badanych (zarówno zwolenników, jak i przeciwników prawnej dopuszczalności aborcji) moralny charakter kwestii aborcji może nie być przeszkodą w rozstrzygnięciu jej prawnej dopuszczalności w taki czy inny sposób. Ponadto oprócz (celowo) perswazyjnego sformułowania pytania, jakie zadaliśmy - sugerującego słuszność jednej z dwóch przedstawionych respondentom opinii, niewątpliwie istotne znaczenie dla wielu badanych mogło mieć też pozostawanie w zgodności z poglądem Kościoła na tę sprawę, co w rezultacie prowadzi do sprzeczności opinii.



Opinie społeczeństwa polskiego o prawnej dopuszczalności przerywania ciąży nie zmieniły się po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Nadal połowa badanych akceptuje przerywanie ciąży (z pewnymi ograniczeniami lub bez), a nieco ponad jedna czwarta uważa, że od zakazu aborcji powinny istnieć pewne wyjątki. Prawie dwie trzecie respondentów sądzi także, że kobieta powinna mieć prawo do aborcji w pierwszych tygodniach ciąży, jeśli tak zdecyduje. Przeważa też niezmiennie akceptacja dopuszczalności aborcji z tzw. względów społecznych, nawet wśród osób, które opowiadają się wprawdzie za zakazem aborcji, ale dopuszczają pewne wyjątki.

Zdaniem blisko dwóch trzecich badanych kwestia prawnej dopuszczalności aborcji powinna być rozstrzygnięta w referendum, a nie pozostawiona decyzji odpowiednich władz.